Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVIII — BRODNICA, SOBOTA, DNIA 23 KWIETNIA 1938. — B -- Nr. 49

Ozon wziął kurs na lewo.

Ostatnio nastąpił wybór **Rady Naczelnej w Ozonie.** Skład jej wykazuje **stanowczą przewagę** t. zw. **Naprawiaczy.** Oznacza to, że **Ozon poszedł** wyraźnie **na lewo.** Dowodzi tego konserwatywno sanacyjny **„Czas"**, który przecież jako dawniejszy towarzysz broni dobrze jest poinformowany o stanie rzeczy. Pisze on, że rozwój Ozonu można podzielić na trzy okresy. **Okres pierwszy** to były pierwsze miesiące po ogłoszeniu deklaracji płk. Koca. **Kurs** Ozonu, jak twierdzi „Czas", w owym okresie był **skierowany na prawo.** Obóz płk. Koca wypowiedział **walkę lewicy i jej przybudówkom,** m. **i. Związkowi Nauczycielstwa Polskiego.** Rozpoczęła się jednak akcja ze strony **całej lewicy legionowej i Naprawiaczy** na płk. Koca, który temu **naporowi** od wewnątrz i zewnątrz uległ i najpierw zrezygnował ze swej pierwotnej linii, a wreszcie **ustąpił.**

Wówczas, jak wywodzi „Czas", rozpoczął się **drugi okres** w rozwoju Ozonu, który charakteryzuje **kompletna bezprogramowość.** Po pewnym czasie następuje otrzeźwienie, że tak dalej iść **nie może i że** trzeba zdecydować się na jakąś wyraźną linię i wówczas **rozpoczyna się trzeci okres** w rozwoju Ozonu. Ozon występuje z hasłem **„frontem do wsi,** idąc **z programem, głoszonym** i wykonywanym dotychczas przez min. **Poniatowskiego,** a kierownikami są **Naprawiacze. Oni stanowią najsilniejszą grupę w radzie naczelnej obozu.** I tak się stało, że, jak podnosi „Czas", **Ozon zmienił swój kierunek o 180 stopni, został opanowany przez żywioły radykalne** i może się stać jedynie **ośrodkiem konsolidacyjnym lewicy.**

Bo na kogoż, pyta „Czas", Ozon w obecnej fazie liczyć może. Na **katolików nie,** bo katolicy nie pogodzą się z polityką min. Rolnictwa, która bardzo **wyraźnie faworyzuje** na wsi wszelkie organizacje i instytucje **jaskrawo bezbożnicze. Przez narodowców też nie, bo kierunek Naprawy jest antynarodowy.** A może na elementy wiejskie? Cała wieś **katolicka i narodowa też nie pójdzie** na tego rodzaju **koncepcje.** Jednym słowem, zasięg wpływów **Ozonu** ograniczać się będzie do **radykalnych ośrodków.** Kto więc zechce należeć do towarzystwa? pyta „Czas" — i odpowiada: **radykali wiejscy** i to nie wszyscy, lecz tylko ludzie w rodzaju Putka, t. zw. **kadzichłopów,** część **radykalnej inteligencji, niedobitki Moraczewszczyzny, Legion Młodych, być może Związek Młodzieży Demokratycznej** i chyba nic więcej. Podaliśmy powyższe wywody według rozumowań sanacyjno-konserwatywnego **„Czasu".** Są one zupełnie słuszne i odpowiadają wytworzonej rzeczywistości. Aż dziw bierze na krótkowzroczność, ba zaślepienie tych, którzy taki usiłują nadać **kurs t. zw. „Zjednoczeniu narodowemu.** Podczas bowiem, gdy we **większej części** państw Europy budzi się i krzepnie **duch narodowy,** oni usiłują **iść w przeciwnym kierunku — na lewo.** Niczego tych ludzi widocznie nie nauczyło doświadczenie Hiszpanii z lewicą, ani obecne stosunki we **Francji.** Na szczęście stan rzeczy w kraju jest **dziś taki, że może sobie sterować Ozon** pod egidą Naprawy, dokąd sam chce, choćby jak najbardziej na **lewo. Naród** za nim **nie pójdzie,** Pójdzie **tam,** gdzie **prawdziwe** i jedyne **zjednoczenie,** a mianowicie pod sztandar katolicki i narodowy.

Groźny incydent na siedzibę radcy poselstwa niemieckiego w Pradze z powodu wywieszenia swastyki.

Dnia 20 bm. przed poł. około 14 **osobników** wtargnęło do ogrodu, okalającego willę radcy poselstwa niemieckiego, Andora Hencke. Napastnicy obrzucili kamieniami okno mieszkania radcy legacyjnego, przy czem zbito 12 szyb. Poseł niem. interweniował niezwłocznie w ministerstwie spraw zagr., które wyraziło swe ubolewanie. Dotychczas aresztowano 8 robotników podejrzanych. Napad napewno **spowodowany został wywieszeniem ze strony radcy — swastyki.**

Co się dzieje z Ozonem?

Poseł Budzyński wykluczony z OZNu.

„Słowo" wileńskie podaje następującą wiadomość z terenu warszawskiego:

„W Wielki Piątek, zdawało się, że żadna niespodziewana sensacja polityczna nie zamąci błogiego nastroju przedświątecznego, w kołach politycznych stolicy pojawiła się wiadomość o **rozmowie,** przeprowadzonej między szefem Ozonu, **gen. Skwarczyńskim,** a jednym z posłów z grupy **„Jutra Pracy", p. Budzyńskim.** Według tej wiadomości **gen. Skwarczyński** zaprosił do siebie posła Budzyńskiego i odbył z nim rozmowę w cztery oczy. Przedmiotem jej miały być ataki pisma **„Jutra Pracy"** na oficjalny organ Ozonu, **„Gazetę Polską",** a wynikiem **konferencji ustąpienie posła Budzyńskiego z Ozonu.**

„Wieczór Warszawski", przytaczając powyższą wiadomość, uzupełnia ją swoimi informacjami:

„Jednak te wystąpienia „Jutra Pracy" napewno nie były jedynym motywem zarządzenia gen. **Skwarczyńskiego.** Oddawna mówiono, że samodzielna taktyka ruchliwej grupy **„Jutra Pracy" nie zawsze idzie po linii życzeń kierownictwa OZN".**

Do „Jutra Pracy" oprócz posła Budzyńskiego, który, jak wiadomo, zgłosił niedawno temu projekt ustawy, zwróconej przeciwko masonerii, a ostatnio występował w Tarnowie na wiecu „Związku Polskiego", organizacji, walczącej o polskość handlu i przemysłu, należą jeszcze posłowie Dudziński, który zgłaszał i referował wnioski w sprawie zakazu uboju rytualnego, dalej Hoppe i Bakon, którzy występowali w sprawach młodzieżowych, okazując wyraźną **sympatię dla ruchów narodowych** oraz Szczepański, który występował w podobny sposób, dalej pos. Madeyski i Sikorski. **Wystąpienie posła Budzyńskiego napewno pociągnie za sobą dalsze** i to prawdopodobnie daleko idące następstwa dla Ozonu."

I Związek Młodej Polski wystąpił z OZN-u Wykluczenie z Ozonu jego kierownika.

Warszawa. W środę rano do płka Wendy, zastępującego nieobecnego gen. Skwarczyńskiego, **przybył kierownik Zw. Młodej Polski, Rutkowski i złożył oświadczenie, podpisane przez wszystkich działaczy tej organizacji z całego kraju.** We wspomnianym oświadczeniu Zw. Młodej Polski ogłasza niezależność organizacyjną wobec wszystkich ugrupowań politycznych i samodzielność każdej decyzji.

Oświadcza on, że w dziale konsolidacji należy pamiętać, że **celem zjednoczenia jest dobro Polski, nie zaś korzyści faktyczne** tego czy innego zespołu.

Równocześnie wydał Rutkowski rozkaz do Okręgów prowincjonalnych ZMP, nakazujący wycofanie ZMP z kolegiów okręgowych „Służby Młodych". W odpowiedzi na złożenie tej deklaracji przez p. Rutkowskiego szef Ozonu uznał ją za nielegalną i **wykluczył** z niego tak p. Rutkowskiego wraz z członkami kierownictwa ZMP, którzy solidaryzowali się z wystąpieniem p. Rutkowskiego. Równocześnie szef Ozonu powierzył tymczasowe kierownictwo Związku mjr. Galinatowi. Nowy kierownik p. Galinat zwolnił ze zajmowanych stanowisk **wszystkich członków poprzedniego kierownictwa** Związku oraz mianował swoim zastępcą p. H. Puziewicza, którego podpis znajdował się również pod deklaracją, zgłaszającą wystąpienie z Ozonu. Wśród mianowanych kilku kierowników sekcji widzimy nazwisko Wacława Zagórskiego, byłego działacza **„Legionu Młodych".**

P. Rutkowski **nie chce ustąpić** ze stanowiska **kierownika ZMP.** W ten sposób istnieją obecnie dwaj kierownicy ZMP, jeden mianowany przez płk Koca w dniu 22 czerwca 1937 r., a drugi mianowany w dniu 20 kwietnia br. przez Skwarczyńskiego. Dodać jeszcze należy, że ZMP został wyeksmitowany ze zajmowanego lokalu przy ul. Wiejskiej. **Jak zaznacza „Czas", sprawa ta ma swoją wymowę polityczną.** Potwierdza ona w całej pełni przewidywania o **eliminacji** z **Ozonu wszystkich** elementów narodowo-katolickich. Zgadza się to też całkiem z tym, co piszemy we wstępnym artykule, że Ozon skierował swój kurs na lewo.

1300 pielgrzymów polskich u Ojca św.

Papież bardzo serdecznie powitał Polaków i udzielił im błogosławieństwa.

Citta del Vaticano. Ojciec święty przyjął w sali błogosławieństw **1300** pielgrzymów polskich, którym towarzyszyło **16 biskupów polskich** oraz polski charge d'affaires przy Watykanie, Janikowski. Wśród pielgrzymów obecni byli m. in. przedstawiciele uniwersytetów polskich z rektorem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. Antoniewiczem na czele. Obok Polaków znajdowali się w sali błogosławieństw również pielgrzymi z innych krajów.

Papież wygłosił do obecnych dłuższe przemówienie, którego znaczna część skierowana była do **pielgrzymów z Polski.** Papież, zwracając się do Polaków, powitał ich **serdecznie,** a zwłaszcza młodzież, zrzeszoną w Akcji Katolickiej, od której Ojciec św. otrzymał adres hołdowniczy oraz ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Z kolei, udzielając obecnym błogosławieństwa, Ojciec św. podkreślił, że błogosławieństwa tego udziela całej Polsce oraz że przekazuje je biskupom, aby zanieśli błogosławieństwo księżom polskim, pracującym dla dobra życia chrześcijańskiego i wiary chrześcijańskiej. Błogosławieństwo to przeznaczone jest zwłaszcza dla polskich dostojników Kościoła, prymasa kardynała Hlonda i innych biskupów, którzy nie mogli przybyć do Rzymu.

Pielgrzymi polscy pożegnali Ojca św. śpiewem „Boże, coś Polskę".

Pomorzanie mają „pierwszeństwo?"

Obiecanki, a rzeczywistość.

Pod powyższym „Słowo Pomorskie" pisze, jak następuje:

„Rdzenna ludność Pomorza od dawna już domaga się dopuszczenia do stanowisk urzędowych w województwie pomorskim przede wszystkim **kandydatów miejscowego pochodzenia.** Zdawać się mogło, że dotychczasowy stan, w wysokim stopniu Pomorzan krzywdzący, rzeczywiście dozna naprawy, tym bardziej, że niedawno w sanacyjnym organie prasowym „Dniu Pomorza" (nr. 57 z dn. 10. 3. 1938 r.) ukazała się niewątpliwie przez koła urzędowe [illegible]wana wiadomość, że

„w wielu instytucjach państwowych na Pomorzu, a między innymi również w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim, w związku z powiększeniem obszaru województwa, wakuje szereg stanowisk urzędniczych, na które **mogą reflektować w pierwszym rzędzie kandydaci miejscowego pochodzenia.**

Zapowiedź tę Pomorzanie przyjęli z wielkim zadowoleniem. Tymczasem doznali przykrego i bolesnego rozczarowania.

Dowiadujemy się bowiem, że w ostatnich dniach **zwolniono siedmiu urzędników rodowitych Pomorzan,** zatrudnionych dotąd w wydziale rolnictwa i reform rolnych Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Na **miejsce zwolnionych przyjęto** dotąd **czterech nowych** urzędników, pochodzących **z innych dzielnic.**

Dowiadujemy się również, że do **wydziału budownictwa** w zarządzie miejskim w **Grudziądzu** przyjęty został nowy budowniczy-architekt, bynajmniej **nie Pomorzanin.** — Na **opróżnione** starostwo w **Sępólnie** również pójść ma **nie-Pomorzanin.**

Tak oto, kończy „Słowo Pomorskie", wygląda w rzeczywistości i w świetle faktów praktyczne wykonanie szumnych zapowiedzi i przyrzeczeń, że odtąd Pomorzanie dopuszczeni **będą do służby publicznej dla dobra państwa!"**

Z krwawej Hiszpanii.

Tortosa zdobyta. — Narodowcy zajmują 50 klm. wybrzeża morskiego.

Burgos 20.4. Na odcinku Tortosa wojska powstańcze obsadziły całkowicie miasto Tortosa.

Barcelona w kleszczach.

Po zdobyciu Tortosy Barcelona znajdzie się w kleszczach dwóch armii powstańczych, uderzających od południa i od wschodu.

Ku granicy francuskiej.

Pont'Boi 20.4. Wojska powstańcze, które rozbiły oddziały milicji w dolinie Aranu, obsadziły Pontautt, odległe od granicy francuskiej o 5 klm. W najbliższych godzinach oczekują na granicy, że cała granica z Francją od Oceanu Atlantyckiego aż do granicy Andora znajdować się będzie od strony hiszpańskiej pod władzą wojsk gen. Franco.

50 klm. wybrzeża.

Saragossa. Korespondent Havasa donosi, że oddziały narodowe zajmują obecnie 70 klm. wybrzeża śródziemnomorskiego.

Straszliwe zbrodnie czerwonych.

„Osserwatore Romano" ogłasza informacje o morderstwach, dokonanych przez czerwonych. Według tych informacyj 1379 księży i zakonników, należących do 27 zakonów i kongregacyj, zostało zamordowanych. Dziennik dodaje, że cyfra ta nie obejmuje księży świeckich, którzy byli zabijani masowo przez marksistów.

Za kilka dni sensacyjny proces!

Na ławie oskarżonych zasiądzie był. naczelnik wojewódzki — P. Kirtiklis świadkiem oskarżenia.

Toruń. Kilkakrotnie już wyznaczona przed sądem okręgowym rozprawa przeciwko był. nacz. woj. wydziału komunikacyjno-budowlanego, 54-letniemu inż. Kazimierzowi Maćkowskiemu, z powodu choroby oskarżonego została wyznaczona na dzień 28 kwietnia rb.

Prokuratura oskarża inż. Maćkowskiego o występki z art. 286 par. 1 i art. 287 par. 11 k. k.

Na świadków powołano kilku urzędników i biegłych, a m. in. był. woj. pomorskiego Stefana Kirtiklisa, mieszkającego obecnie w swej resztówce w Rekeńciszkach w woj. wileńskim.

Proces stanie się sensacją dnia dla całego Pomorza, gdyż oskarżony i obrońca jego, adw. Przysiecki, zapowiedział, że przedłożą sądowi rewelacyjne wnioski i dokumenty o gospodarce p. Kirtiklisa na Pomorzu.

Proces wyświetli też sprawę budowy zakładu kwarantannego w Babim Dole pod Gdynią.

Praga uznała imperium włoskie.

Rzym. Poseł czechosłowacki w Rzymie zawiadomił we wtorek oficjalnie min. Ciano, że rząd czechosłowacki uważa swego przedstawiciela za akredytowanego przy królu Włoch i cesarzu Etiopii.

Nowy spisek przeciw Stalinowi. 7 generałów sowieckich aresztowano.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Helsinek, że na rozkaz szefa GPU Jeżowa aresztowano 7 generałów sowieckich, których oskarżono o zamiar zamordowania Stalina i Woroszyłowa.

4000 Żydów w obozie koncentracyjnym.

Berlin. Ogólna liczba znajdujących się w Dachau Żydów w obozie koncentracyjnym wynosi około 4000. Żydzi mogą być zwalniani, jednak jedynie i wyłącznie pod warunkiem natychmiastowego opuszczenia Niemiec.

Czy nie wstyd!
Żyd sjonista reprezentantem polskich dziennikarzy we Lwowie.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich wszedł do Zarządu znany działacz sjonistyczny, Weinstock, współpracownik „Chwili". Równocześnie p. Weinstock został wybrany delegatem do Zarządu Głównego Zw. Dziennikarzy Rzplitej Polskiej we Warszawie. Czy to nie skandal? Dowodzi to poza tym ogromnego zażydzenia prasy w Polsce.

Przeciw obchodom 1-majowym występują robotnicy pomorscy.

Pracownicy Tow. Oświatowo-Kulturalne im. Żeromskiego w Toruniu nadesłali do Wojewody Pomorskiego rezolucję, w której zebrani zwracają się z prośbą o zakazanie pochodu 1-majowego.

Olbrzymi proces aferzystów b. dyr. departamentu Min. Skarbu Michalskiego i b. pos. Idzikowskiego

rozpoczął się przed sądem okręgowym we Warszawie. Śledztwo trwało blisko 4 lata. Na rozprawę przewidziano 5 tygodni.

W dniu urodzin Hitlera.

W dniu 20 bm. w całych Niemczech obchodzono wielce uroczyście dzień urodzin Hitlera. W Berlinie przed kanclerzem przedefilowało 100 tys. wojska oraz formacje SS i SA.

Jakie „błędy starego pokolenia"?

Na 1 kwietnia, dzień wejścia w życie zarządzenia o Wielkim Pomorzu, — wygłosił p. wojewoda Raczkiewicz przemówienie przez radio, w którym znalazł się według sprawozdań prasowych następujący ustęp:

„Na zakończenie pragnę szczególną uwagę zwrócić na tych, którzy dzisiaj muszą się przygotować do przyszłej roli kierowniczej na Pomorzu, do spadkobierców naszego pokolenia — na młodzież. Tego kapitału bezcennego, jaki reprezentują ich pełne gorących uczuć serca, ich młode i godne czynu ramiona — nie wolno marnotrawić dla celów przejściowych lub co gorsza — trącących sobkostwem. Dlatego społeczeństwo pomorskie winno otoczyć ją szczególną opieką, by zabezpieczyć naszą młodzież od błędów starego pokolenia".

Powiedzenie dość ogólnikowe i tajemnicze! A szkoda! Polecałoby się jednak wyrazić się trochę konkretniej — jak wywodzi Stary Pomorzanin w pelplińskim „Pielgrzymie". — Wezwanie do „zabezpieczenia młodzieży od błędów starego pokolenia" wymagałoby wyjaśnienia, jakie „błędy starego pokolenia" miał p. Wojewoda na myśli? Czy może te „błędy" w działalności tego starego pokolenia, która sprawiła, że Pomorze obroniło swą polskość przed straszną nawałą pruskiego najeźdźcy i przyprowadziło pomorską ziemię po tyloletniej zaciętej walce na łono Ojczyzny? Albo może tej działalności, która oczyściła nasze miasta i miasteczka z żydowskiej szarańczy i usamodzielniła społeczeństwo, mimo tylu trudności, gospodarczo? A może tej działalności, która zachowała ziemię polską w ręku polskim, mimo pruskiej Komisji Kolonizacyjnej i wszystkich ustaw wyjątkowych i nie pozwoliła jej zaprzepaścić? Może obrona nauki religii w języku polskim i strajk szkolny?

Czy to wszystko były błędy starego pokolenia?

A może to powiedzenie p. Wojewody dotyczy czasów nowych? Może to był błąd, że ustrzegło się młodzież przed takim tworem politycznym jak BBWR., który był reprezentowany przez Czarnockich, Krawczyków, Schabów, Kirtiklisów itp.? Że się nie pozwoliło zarazić młodzieży pomorskiej „tą ideologią" bebechowską, która wyraziła się w skandalicznych procesach na Pomorzu, jeszcze chyba nie zakończonych? Że młodzież stoi w szeregach Stronnictwa Narodowego i zostanie w nim, a nie pozwoli się zakomenderować do różnych nowotworów politycznych, powstających w interesie polityki nie narodowej?"

Panie Wojewodo, wyraźniej, wyraźniej, o „błędach starego pokolenia"!

Tyle ów stary Pomorzanin.

Czy nie słuszne to pytania?

Powrót do zdrowia ks. Prymasa.

Poznań. Sekretariat Ks. Kardynała Prymasa Hlonda komunikuje: Po normalnym przebiegu choroby ucha Kardynał Prymas powrócił do zdrowia. Ze względu na niestałe warunki atmosferyczne JEm. nie opuszcza jeszcze mieszkania.

9 maja wizyta premiera Rumunii patr. Mirona w Warszawie.

Rzym. Agencja Stefanii donosi z Bukaresztu że zapowiadana wizyta premiera rumuńskiego patriarchy Mirona w Warszawie ma nastąpić w dniu 9 maja.

Żadna z walut świata nie uniknęła kryzysu.

W Paryżu ogłoszono dane statystyczne, dotyczące skutków kryzysu światowego dla walut poszczególnych krajów. Ze statystyki tej wynika, że żadna waluta nie zdołała się oprzeć klęsce, która nawiedziła cały świat.

Obecna wartość poszczególnych walut przedstawia się procentowo — jak następuje: floreny holenderskie 81,5 proc, franki szwajc. 70 proc, funty szterlingów 67 proc, dolary 59,6 proc, liry włoskie 16,62 proc, franki francuskie 10,10 proc, franki belgijskie 10,4 proc, dawne marki niem. oraz ruble rosyjskie, jak wiadomo, straciły całkowicie swą wartość.

Z dniem 1 maja zapowiedziane jest oficjalne wycofanie szylinga, jako waluty obiegowej w Austrii i zastąpienie go marką niemiecką. — Spowoduje to skreślenie szylinga z ceduł giełdowych.

Ambasady w Bukareszcie i Warszawie

Jak donoszą, w niedługim czasie należy oczekiwać przemianowania poselstwa polskiego w Bukareszcie i rumuńskiego we Warszawie na ambasady.

Wielkie trzęsienie ziemi w Turcji. — 10 wsi zniszczonych. — 1000 osób zabitych.

Ankara. Zanotowane we wtorek trzęsienie ziemi w Turcji i Syrii powtórzyło się w nocy na środę, powodując nowe wielkie zniszczenie.

Z Kirszehir na południe od Yorgat, które określa się jako ognisko trzęsienia ziemi, donoszą o zburzeniu 10 wsi. Dotychczas stwierdzono około 1000 zabitych.

WIADOMOŚCI

Brodnica, dnia 22 kwietnia 1938 r.

Kalendarzyk. 22 kwietnia, piątek, Sotera i Kaja. 23 kwietnia, sobota, Wojciecha. 24 kwietnia, niedziela, Przewodnia.

Wschód słońca g. 4 — 25 m. Zachód słońca. g. 18 — 48 m. Wschód księżyca g. 1 — 10 m. Zachód księżyca g. 10 — 28 m.

Z miasta i powiatu

Zaprzysiężenie tłumaczy.

Brodnica. Sekretarz prokuratury p. Grzywacz oraz urzędnik sądu grodzkiego p. Kaszendrowski złożyli przysięgę służbową — jako tłumacze języka niem. na rejon Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Działacz "Ozonu" ulotnił się.

Brodnica. Niedawno pisaliśmy o prezesie ZZZ (okręg. pom.) oraz kier. ZMP. (młodzieży „ozonowej"), Uleckim następcy „osławionego" oszusta Wojtyry. Ulecki ma mieć na swym sumieniu szereg spraw natury kryminalnej z terenu, na którym „działał" jeszcze przed przybyciem do Brodnicy. Ostatnio oddany też został pod dozór policji. Nie miał widocznie ten działacz ozonowy czystego sumienia, skoro przed wyznaczeniem rozprawy sądowej nagle zniknął. Mamy nadzieję, iż władze prokuratorskie zajmą się tą sprawą i wydadzą nakaz aresztowania Uleckiego.

Zebranie Stron. Narodowego.

Brodnica. W poniedziałek, 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w Domu Katolickim zebranie Koła Stron. Narod., a o godz. 19,30 Zarządu. Przemawiać będzie kol. Feliks Holasz, członek Zarządu Okręg. SN w Poznaniu. Zarząd.

Dramat p. t. „Garcia Moreno",

który ujrzymy w niedzielę, w sali „Domu Katolickiego".

Brodnica. Tło dramatu „Garcia Moreno" („Bóg nie umiera") stanowi walka masonerii z Kościołem katolickim. Solą w oku była masonom Rzeczypospolita Ekwadorska w Południowej Ameryce, gdzie prezydentem był mąż tak niezłomnych przekonań i płomiennej wiary, jak Gabriel Garcia Moreno. On to z ojczyzny swojej uczynił wzór państwa katolickiego, w którym kwitła prawdziwa wolność, oparta na miłości Boga i bliźniego. Sam dla siebie surowy, był Moreno wzorem chrześcijanina i obywatela. Umiał on sobie zjednać serca ludu. Ale masoni nie próżnowali. Daremnie buntowali przeciw Morenie zwolenników swoich w kraju. Wreszcie najwyższa władza masonów w Europie wydała tajny rozkaz zamordowania Moreny. Zamach wykonano 6 sierpnia 1875 r., w dzień Przemienienia Pańskiego i pierwszy piątek miesiąca, poświęcony Sercu Jezusa, którego chwałę Moreno gorliwie rozszerzał. Wychodząc z kościoła po adoracji Najśw. Sakramentu, padł szlachetny prezydent pod ciosami skrytobójców, ze słowami: „... a jednak Bóg nie umiera!"

Treść dramatu to nie wymysł utora, lecz faktyczne wydarzenia sprzed 50 laty. Autorem dramatu jest Jezuita O. Henryk Tricard.

W Nowym Mieście dramat pt. „Bóg nie umiera" został odegrany 3 razy, przy niesłabnącym zainteresowaniem publiczności.

Piękne stroje, własne dekoracje, tercet muzyczny pp. Thiesa, Smukały i Januszewskiego spowoduje, że i w Brodnicy aktorzy — narodowcy odniosą niewątpliwie powodzenie. A więc w niedzielę o godz. 8-ej wiecz. wszyscy do „Domu

W niedzielę o godz. 20 „Garcia Moreno“ w „Domu Katolickim“ w Brodnicy

przedstawienie S. N. p. t.

Katolickiego"! Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Bułki (Rynek).

Zarząd działdowskiego Oddziału Pol. Towarzystwa Krajoznawczego

podaje niniejszym do wiadomości, że członkowie PTK mają prawo korzystania z 50 proc. ulg kolejowych turystycznych poczynając od 20 kwietnia rb. do 15 listopada rb. od stacji Działdowa do różnych miejscowości nadmorskich i górskich według wykazu oraz z tych miejscowości do Działdowa.

Deklaracje na członka składać można w Banku Ludowym.

Poszukiwanie umysłowo chorego.

Lidzbark. We wtorek, 19 bm. przed poł. niespodziewanie oddalił się z domu syn wdowy w Jamielniku k. Lidzbarka, 28 letni Maks. Węckowski, od przeszło 4 lat umysło o chory Zaginiony jest średniego wzrostu, ubrany był w domowego wyrobu swetr ciemno szary, długie spodnie letnie jasne, drewniane pantofle, bez skarpetek, bez okrycia głowy, włosy kędzierżawe, blond. Ostatnio widziano go w lesie państwowym pod Zeluniem. Wszelkie wiadomości o zaginionym należy kierować do posterunku PP. w Lidzbarku wzgl. do najbliższego lub wprost do stroskanej matki.

Z Pomorza

Wyjaśnienie.

Lubawa. W związku ze sprostowaniem Koła Rodzicielskiego przy Miejskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Lubawie, umieszczonym w nr. 44 „Drwęcy" z dnia 12 bm. oraz jednocześnie w „Głosie Mazurskim" i „Głosie Lidzbarskim", Zarząd Miejski podaje niniejszym za pośrednictwem czasopism Panów do publicznej wiadomości:

Pismo Koła Rodzicielskiego z dnia 28 marca rb. jak i rezolucja nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 27 marca rb., przesłane Zarządowi Miejskiemu, podpisane są przez przewodniczącego i sekretarza Nadzwyczajnego Walnego Zebrania, pp. M. Witaszka, komisarza Straży Granicznej w Lubawie i F. Krukowskiego, starszego przodownika Straży Granicznej w Lubawie i dopiero potem przez Prezesa Koła Rodzicielskiego, p. W. Dakowskiego, przy braku podpisu właściwego sekretarza Koła.

Podpisy wymienionych pierwszych dwóch osób oraz brak podpisu właściwego sekretarza Koła zdaniem Zarządu Miejskiego czynią pismo oraz rezolucję Koła w oparciu o § 28 statutu Koła Rodzicielskiego formalnie i prawnie nieważnymi.

Ze względu na specyficzną treść tak pisma jak i rezolucji Zarząd Miejski sprawę skierował do kompetentnych ku temu instancyj

Co do samej rezolucji, to Zarząd Miejski ze swej strony stwierdza, że dotyczy ona spraw, które zasadniczo nie należą do kompetencyj Koła Rodzicielskiego. Trudności, jakie wynikły, nie leżą też w osobistych stosunkach pomiędzy burmistrzem Wojciechowskim a dyrektorem Wolbekiem, lecz wynikają ze stosunku Zarządu Miejskiego jako pracodawcy do p. Wolbeka jako pracobiorcy i okoliczności pochodnych z tego stosunku.

Rezolucja Koła mówi gołosłownie o zarzutach, postawionych p. Wolbekowi. Koło też nie może inaczej tego traktować, aniżeli gołosłownie, gdyż faktyczne zarzuty Zarządu Miejskiego mają wyraz w normalnej ku temu drodze urzędowej i nie są nawet przeznaczone jako materiał do obrad Koła Rodz. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, w której jakiekolwiek zarzuty dostały się na obrady Koła.

Rezolucja działa zatem w pustce, jeśli mówi o zarzutach, a nie konkretyzuje ich.

Nie może być mowy o dokładnym zbadaniu całokształtu działalności p. dyr. Wolbeka przez Koło Rodz., kiedy to Koło nie posiada ani ku temu kompetencyj ani też możności.

Jak wyżej wspomniano, burmistrz Wojciechowski nie występuje w stosunku do dyr. Wolbeka za siebie, lecz za Zarząd Miejski, którego ustawowym jest przedstawicielem.

Zarzuty Koła Rodzicielskiego, czynione burmistrzowi Wojciechowskiemu, o podważanie działalności p. dyr. Wolbeka, o spowodowanie rzekomo wstrząsu w życiu szkolnym, o narażenie na szwank honoru zakładu itp. oraz o rzekome przenoszenie spraw osobistych na teren publiczny znajdą załatwienie na właściwej drodze.

Zarząd Miejski stwierdza z całym naciskiem, że byt tak gimnazjum miejskiego jak i t. zw. kuchni ludowej zupełnie nie jest zależny od zaszłego konfliktu oraz osoby p. Wolbeka.

Przytaczane przez rezolucję prawo materialne rodziców nie może być wysuwane w obrany przez Zarząd Koła sposób. Poza tym pod względem cyfrowym nie zgadza się, jakoby rodzice pokrywali wydatki budżetu gimnazjalnego w 85 proc. Udział ten wynosi tylko 67 proc.

Zarzuty o niebranie żadnego udziału w życiu Koła Rodzicielskiego przez burmistrza Wojciechowskiego oraz o rzucenie przez niego pod adresem Koła podejrzenia natury finansowej i w wyniku tego o działalności burm. Wojciechowskiego jako wybitnie szkodliwej dla Stowarzyszenia oraz jakoby podjęte przez burm. Wojciechowskiego kroki były nieodpowiedzialnym wystąpieniem nieupoważnionych do tego jednostek, burm. Wojciechowski uważa jako proste kłamstwa i oszczerstwa, za podpisanie których burm. Wojciechowski pociągnie do odpowiedzialności wymienione wyżej w ustępie drugim trzy osoby.

Burmistrz Wojciechowski ze swej strony stwierdza, że wypełnił obowiązki swe wobec Koła Rodzicielskiego, gdyż płacił do ostatniej chwili składki do Koła, brał prawie zawsze udział w zebraniach Koła, za wyjątkiem kilku tylko wskutek zaszłych służbowych przeszkód, nadto dawał ofiary gotówkowe i w naturze do każdego urządzonego bufetu itp., brał udział w wycieczkach wspólnych itd.

Odnośnie zabaw tanecznych w gimnazjum miejskim w Lubawie, to Zarząd Miejski, nie wchodząc w to, kto te zabawy urządzał, stwierdzić musi, że zabaw tych w ostatnim karnawale było trzy, a nie dwie, jak podaje Zarząd Koła Rodzicielskiego w sprostowaniu swoim z dnia 12 bm. Daty odbytych zabaw są 12 i 20 lutego oraz 1 marca rb.

(—) Wojciechowski, burmistrz.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowe Miasto. Powszechnie znany i szanowany ze swej dzielności zawodowej kupiec p. Bernard Chełkowski wraz ze swą czcigodną małżonką Maksymą z Leskich obchodzą w dniu 23 bm. swe srebrne gody małżeńskie, W piątek na intencję Zacnych Jubilatów odbyła się Msza św. w kościele parafialnym w Nowym Mieście, a w sobotę odbędzie się uroczysta Msza św. w tej samej intencji w kościele parafj w Niem. Brzoziu, tam, gdzie Czcig. Jubilatka otrzymała Chrzest św. i zawarła związek małżeński.

Szanownym Jubilatom zasyła nasza Redakcja serdeczne życzenia obfitego błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności na dalszą drogę wspólnej, oby jak najdłuższej drogi życiowej i doczekania się w czerstwym zdrowiu i złotych godów małżeńskich.

NADESŁANE.

Uwaga! Prywatni wierzyciele długów rolniczych.

Nasza dotychczasowa akcja przeciw dalszemu oddłużaniu długów rolniczych nie tylko, że odbiła się szerokim echem w prasie i społeczeństwie całego kraju, ale spowodowała bez wyjątku przychylne ustosunkowanie się do naszych postulatów. W dowód tego otrzymujemy ze wszystkich stron Polski liczną korespondencję z komentarzami o niewłaściwości ustawy wobec prywatnych wierzycieli długów rolniczych, jak i dowody złośliwości dłużników „Kurier Bydgoski" w nrze 71 w naczelnym artykule bardzo trafnie lustruje okropne położenie i tragedie prywatnych wierzycieli długów rolniczych. Czytamy tam, że w tych dniach ongiś zamożny kupiec we Lwowie, będąc wierzycielem na 12 000 zł, sam zalegał w Urzędzie Skarbowym z 400 zł, które nie mógł na czas zebrać i groziła mu licytacja. Wszelkie zabiegi u swoich dłużników spełzły na niczym, przeciwnie wyśmiano go nawet, zastawiając się ustawą, a nawet wyproszono za drzwi. Widząc swoją bezsilność i ruinę wskutek takiej sprawiedliwości, odebrał 2 dzieciom i żonie życie i sam siebie także zastrzelił. Ten fakt powinien wstrząsnąć sumieniem dłużników niesumiennych, a być groźnym momentem dla właściwych władz. Tego rodzaju tragedia nie jest i nie będzie odosobniona i łatwo do rozpaczy doprowadzony wierzyciel nie koniecznie broń skieruje do własnej rodziny i siebie! Na szczęście wskutek naszej intensywnej akcji nasze tezy podane w poprzednich artykułach znalazły zrozumienie i poparcie posłów i senatorów i będą tematem obrad na przyszłej sesji sejmowej. W tym celu wyjedzie na początku maja delegacja do odnośnych czynników w Warszawie, która na mocy materiału dowodowego wysunie swoje żądania. Wierzyciele długów rolniczych! Celem całkowitego zrealizowania naszej akcji w chwili tak poważnej i może prawie ostatniej zdobyć się musimy na odpowiednie fundusze na koszty wyjazdu tej delegacji. Dobrowolne datki prosimy spiesznie składać u jednego z niżej podanych członków komitetu.

B. Chełkowski, kupiec Nowe Miasto, A. Szczerbicki Nowe Miasto ul. 19 Stycznia 9, Jan Mówiński, rolnik Lipowiec, A. Biernacki, skład żelaza, Lubawa, J. Leśniewski, rolnik, Fijewo, pow. Lubawa.

GIEŁDA WARSZAWSKA

dolar 5.30, frank francuski 16 63; frank szwajcarski 122.15 funt szterling; 26.47; marka niemiecka 102.00; korona czeska 18.45; szyling austriacki ; gulden gdański 100.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 21 4.	Bydgoszcz, 20. 4.
Żyto	19 00— 19.25	18.75— 19.00
Pszenica	24 50 — 25.00	24.50— 25 00
Jęczmień	17 75— 18 00	17 00— 17.25
Owies	17.50— 18 00	17.75— 18.25
Mąka żytnia 65 proc.	28 00— 29.00	28 75— 29.25
Mąka pszenna 65 proc.	37.00— 38 00	37.75— 38 75
Wyka jara	23.00— 24.00	20,50— 21,50
Otręby żytnie	12 50— 13 50	12.50— 13.00
Otręby pszenne grube	15.50— 16.00	15 25— 16 00

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Zarząd Miejski
w Działdowie.
Nr. III|W — 19-2|38.

Działdowo, dnia 13 kwietnia 1938 r.

Ogłoszenie.

Na podstawie § 11 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 5. VIII. 1937 r. o zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 61. poz. 481) podaję do wiadomości, że w czasie od dnia 14 kwietnia 1938 r. do dnia 28 kwietnia 1938 r. wystawiona będzie do publicznego wglądu lista pracy osób podlegających zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, do przejrzenia w celu ewentualnego doniesienia tut. urzędowi o mylnym lub niewłaściwym wciągnięciu do listy.

Zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu podlegają:

a) Uznani za zdolnych do służby w posp. ruszeniu z bronią lub bez broni (kat. „C" lub „D") rocznika 1911 do 1916 wł. z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy oraz duchownych.
b) Zwolnieni czasowo od służby wojskowej w myśl art. 62 ust 3 i 4 (odroczeni) i
c) zwolnieni do rezerwy w myśl art. 75 od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia (ponad-kontyngentowi).

Na podstawie art. 98 c) ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym osoby, wciągnięte do listy pracy podlegają zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu i są obowiązane do wykonywania pracy w przeciągu lat 5-ciu po sześć dni w roku kalendarzowym i mogą być powołane w każdym czasie do obowiązkowej pracy przy użyciu własnych narzędzi pracy, o ile narzędzia takie posiadają.

Od obowiązku wykonywania pracy będą zwalniane osoby:

a) niezdolni z powodu choroby lub ułomności fizycznej do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego,
b) przebywających poza granicami Państwa,
c) których powołanie do pracy mogło by spowodować istotną szkodę dla interesu publicznego lub dla ważnego interesu prywatnego.

Zwolnienie od obowiązku wykonywania pracy może być udzielone na czas trwania uzasadniających je okoliczności faktycznych.

Obowiązek wykonywania pracy nie wykonany w ciągu jednego roku wskutek udzielonego zwolnienia lub wskutek niepowołania do pracy, nie przechodzi na lata następne.

Osoby podlegające obowiązkowi pracy w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa mogą być sprowadzone przymusowo do pracy pod eskortą.

Burmistrz
w z. (—) **J, Dembowski,** wiceburmistrz

W dniu 29 kwietnia 1938 r. odbędzie się

przymusowy przetarg

domu mieszkalnego i warsztatu (po p. Wilh. Bannaschu) w Działdowie przy ul. Przemysłowej. po bardzo niskiej cenie tj. zł 9 798 66.

Zarząd Gminy w Płośnicy
Nr 18 — 1|38.

Płośnica, dnia 21. IV, 38 r

Ogłoszenie.

Zarząd gminy Płośnicy

ogłasza niniejszym **przetarg** na wykonanie robót
1. murarskich
2. stolarskich i ciesielskich
przy budowie szkoły w Gródkach tut. gminy.

Plany i kosztorysy przeglądać można w biurze Zarządu gminnego w Płośnicy w godzinach urzędowych,

Oferty z podaniem ceny należy składać w terminie do dnia 5 maja br. Zarząd Gminny zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Wójt Gminy: (—) Gross

Dziś o godz. 15.20 zmarł w Lubawie w Szpitalu Sióstr Miłosierdzia po krótkiej chorobie, zaopatrzony Sakramentami św., jedyny nasz brat, przeżywszy 65 lat, będąc niewidomy od lat dziecięctwa

ś. p.

Kazimierz Majka

Duszę Jego polecamy pobożnej modlitwie wszystkich Znajomych.
Kazanice, dnia 21 kwietnia 1938 r.
W imieniu rodziny

Ks. Franciszek Majka

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala w Lubawie do kościoła w Sampławie w poniedziałek, 25 bm. o godz. 9-ej. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego o godz. 10 ej.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

EWANGELIA,

Na Niedzielę Przewodnią (I. po Wielk.)
napisana u św. Jana w rozdz. XX. 18—31.

Onego czasu, gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabbatów, a drzwi były zamknione, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie i rzekł im: Weźmijcie Ducha św.: których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ i nie włożęli ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli zasię uczniowie jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionymi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce moje i ściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój; a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iześ mię ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. — Wiele i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus Chrystus, Syn Boży, a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego.

Dar Wielkanocny.

Spieszno było wielce Jezusowi zaraz po Zmartwychwstaniu zgromadzić znowu rozproszony w Wielki Czwartek hufiec Swój. Ukazuje się najprzód Matce Swej, Marii Magdalenie, niewiastom pobożnym, Piotrowi, dwom uczniom, idącym do Emaus, nareszcie w wieczór błogosławionego dnia Zmartwychwstania wszystkim apostołom wspólnie.

Ci słyszeli już od tylu wiarogodnych, naocznych świadków o powstałym z więzów śmierci Mistrzu i sami opowiadają tamtym dwom, wracającym z wycieczki: „Iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi“, a jednak pojąć nie mogą, że to On, On sam, raczej sądzą, gdyż wieczór zapadł, że ducha widzą.

Wtedy rzekł uroczyście: „Pokój wam. Jako mnie posłał Ojciec i ja was posyłam... Weźmijcie Ducha świętego: których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane“. Przy tym „tchnął na nich“, a to dla tego, że oddał w ręce ludzi jedną z władz Bożych“.

Dał apostołom władzę i moc odpuszczenia grzechów. I nie apostołom tylko, ale i następcom w urzędzie apostolskim i kapłańskim, jak głosi nieprzerwana tradycja Kościoła.

Dał władzę odpuszczania i zatrzymania. Słowo „zatrzymanie“ nie jest przylepkiem i dekoracją. Każde słowo to dobitne i ważkie. Przełożeni w Kościele mają moc odpuszczać i nie odpuszczać, zależnie od stanu grzesznika. Zatem moc sądzenia, wyrokowania. Żeby mieć możność i dane ku temu, winni znać stan duszy jego. Winien on sam go wyjawić przez szczere wyznanie. Zatem obowiązek spowiedzi przed kapłanami.

Nie łatwe to i nie przyjemne odkryć przed okiem obcym tajniki swej duszy, oskarżać sam siebie, choćby z najskrytszych przestępstw, jak spowiadać się z wszystkich grzechów ciężkich, wraz z liczbą i okolicznościami, zmieniającymi istotę grzechu albo żałować za nie żalem miłości, z postanowieniem wyspowiadania się z grzechów przy sposobności.

Nie łatwe takie wyznanie, ale też niema nic skuteczniejszego do poznania samego siebie, jak spowiedź św. i nic skuteczniejszego do zburzenia w sobie grzechu nad spowiedź św.

Ale z drugiej strony nie jest — nic bardziej podniosłego jak móc wyjawić rozterkę swoją wewnętrzną, upadki swoje powiernikowi swej duszy, aby usłyszeć z jego ust ten zbawczy wyrok: „Ego te absolvo“? Któż nie zaznał już tej ulgi niewypowiedzianej po dobrej, szczerej spowiedzi?

W sam dzień radosny Wielkanocny Jezus ustanowił ten wielki sakrament, a trzy dni przedtem Najświętszy Sakrament Ołtarza. Dlatego też w dniach wielkanocnych Kościół zaleca nam tak gorąco przyjęcie tych Sakramentów św.



Japońscy żołnierze salutują groby poległych towarzyszy.

Nowi święci

Jan Leonardi i Salvator da Horta.

W niedzielę Wielkanocną, dn. 17 bm., jednocześnie z kanonizacją błog. Andrzeja Boboli odbyły się w bazylice św. Piotra w Rzymie również kanonizacje błog. Jana Leonardi (Włocha) i błog. Salvatora da Horta (Hiszpania). Poniżej podajemy krótkie życiorysy nowych świętych:

Święty Jan Leonardi urodził się w 1543 r. w Diecimo w diecezji Lucca we Włoszech. Kapłanem został w 1572 r. w trzydziestym roku życia. Niebawem przyszły święty zasłynął jako kapłan gorliwy, pobożny i uczony. Ułożony przezeń katechizm używany był w szkołach diecezji Lucca przez trzy następne stulecia). W parę lat później św. Jan Leonardi tworzy nową kongregację zakonną kleryków regularnych N. Marii P. w Lucca. Rozszerzający się w tych latach protestantyzm daje przyszłemu Świętemu dużo sposobności do rozwinięcia działalności apostolskiej. Członkowie nowej kongregacji jednakże napotykają w swej pracy na liczne trudności, zwłaszcza natury finansowej. Mimo to zgromadzenie rozwija się pomyślnie. W r. 1580 św. Jan Leonardi tworzy dwa nowe klasztory męski i jeden żeński. W r. 1583 udaje się do Rzymu, gdzie przyjaźni się ze św. Filipem Nereuszem. W czasie swego pobytu w Wiecznym Mieście Jan Leonardi zdobywa sobie całkowite zaufanie Papieży, którzy polecają mu różne misje. W r. 1595 papież Klemens VIII zatwierdza ostatecznie założoną przez Świętego kongregację zakonną, po czym wysyła św. Jana do Lucci jako wizytatora apostolskiego, następnie zaś do klasztoru benedyktynów na Monte Verginon, gdzie przewodniczy w zastępstwie Ojca św. obradom generalnej kapituły. W r. 1601 otrzymuje Jan Leonardi znany kościół Santa Maria in portico w Rzymie, gdzie później spoczęły jego śmiertelne szczątki. W następnych latach kilkakrotnie papież wysyła go do różnych klasztorów w charakterze Wizytatora. Instytucja, z którą najbardziej jest związane imię św. Jana Leonardiego, jest Kolegium Propagandy Wiary (Propaganda Fidei). Mgr. Vives, Hiszpan z pochodzenia, od dłuższego już czasu nosił się z myślą stworzenia specjalnego kolegium dla kształcenia misjonarzy na dalekie misje. Przyszły święty poparł tę myśl, dopomógł ks. Vives w pełnieniu tego projektu i w ten sposób powstaje w roku 1603 zaczątek przyszłego wspaniałego kolegium. W r. 1608 św. Jan Leonardi po raz ostatni przewodniczy obradom kapituły generalnej swego zgromadzenia. Umiera spokojnie, jak gdyby usypiał. Papież Paweł V na wieść o jego śmierci rzekł ze łzami: „Wielki sługa Boży umarł.“

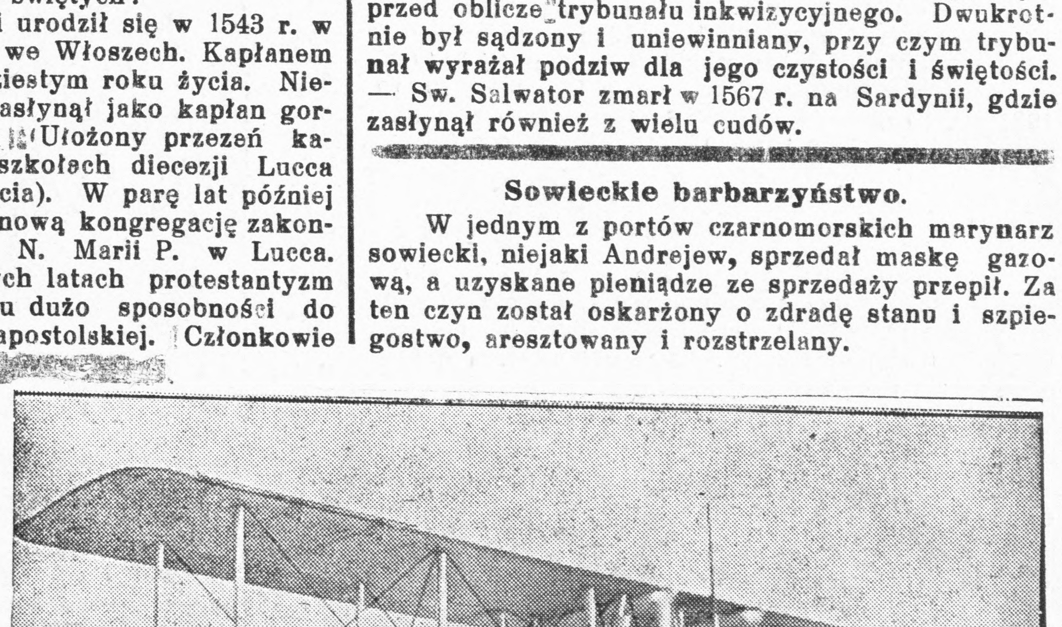
Św. Salwatar da Horta, urodzony w 1513 r. w w diecezji Gerona (Katalonia), pochodził z bardzo ubogiej rodziny. Wraz ze swą siostrą był wychowany przez Siostry Miłosierdzia w przytułku dla biednych dzieci. Przybywszy następnie do Barcelony, nauczył się rzemiosła szewskiego. Będąc pewnego razu w słynnym klasztorze w Montserrat, dokąd przybył, by zobaczyć z bliska życie zakonne, do którego czuł w sobie powołanie, uprosił przełożonego, ażeby mu dano tam pracę. Służąc w klasztorze, wzbudzał podziw wszystkich zakonników swą niezwykłą pobożnością i pracowitością. W krótkim czasie po tym wstępuje do zakonu oo. Franciszkanów i w 1542 r. składa śluby zakonne. Nigdy bodaj dotąd nie widziano w klasztorze tym tak cichego i tak bardzo umartwiającego się. Już w krótkim czasie po ukończeniu nowicjatu przez Salwatora da Horta zaczęły się dziać rzeczy, nie mogące być wytłumaczone w sposób naturalny. Cuda towarzyszyły jego życiu stale. Po cudownym uzdrowieniu pewnego młodzieńca, którego ojciec prosił Salwatora o modły, skromny braciszek stał się przedmiotem uwielbienia wiernych z najdalszych nawet okolic, Kościół, w którym on przebywał, zapełniony był stale przez tłumy, które go błagały o modły i błogosławieństwo. Bezpośrednio po błogosławieństwie, udzielanym przez Salwatora da Horta słychać było często okrzyki dziękczynne chorych, uleczonych cudownie. Lecz nie zostały mu też oszczędzone cierpienia. Podejrzliwość, a niekiedy i niechęć współbraci zakonnych, aż do oskarżenia i postawienia tego świątobliwego męża przed oblicze trybunału inkwizycyjnego. Dwukrotnie był sądzony i uniewinniany, przy czym trybunał wyrażał podziw dla jego czystości i świętości. — Św. Salwator zmarł w 1567 r. na Sardynii, gdzie zasłynął również z wielu cudów.

Sowieckie barbarzyństwo.

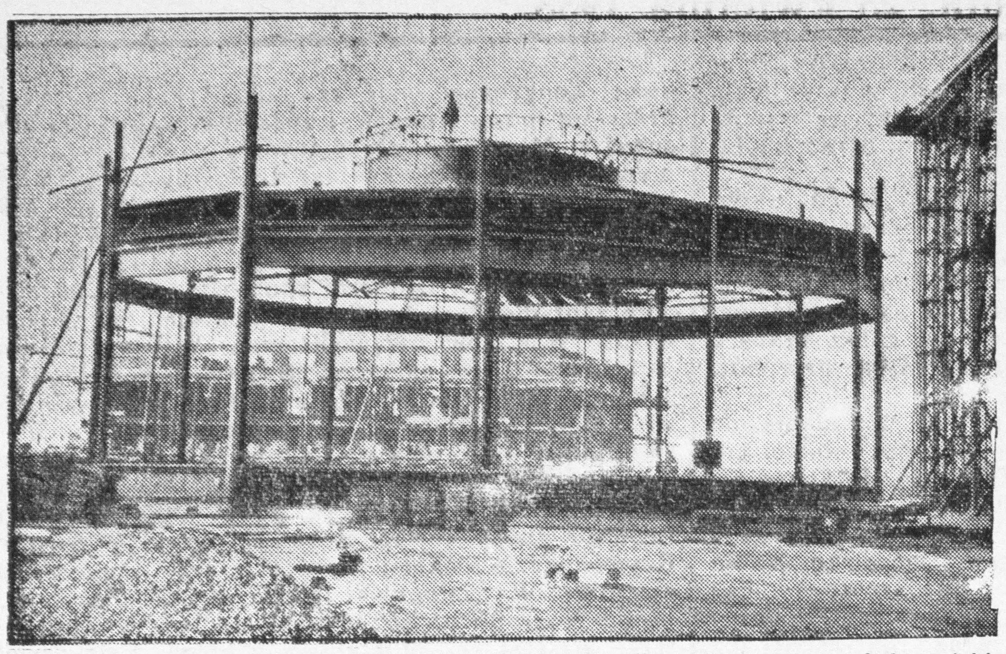
W jednym z portów czarnomorskich marynarz sowiecki, niejaki Andrejew, sprzedał maskę gazową, a uzyskane pieniądze ze sprzedaży przepił. Za ten czyn został oskarżony o zdradę stanu i szpiegostwo, aresztowany i rozstrzelany.



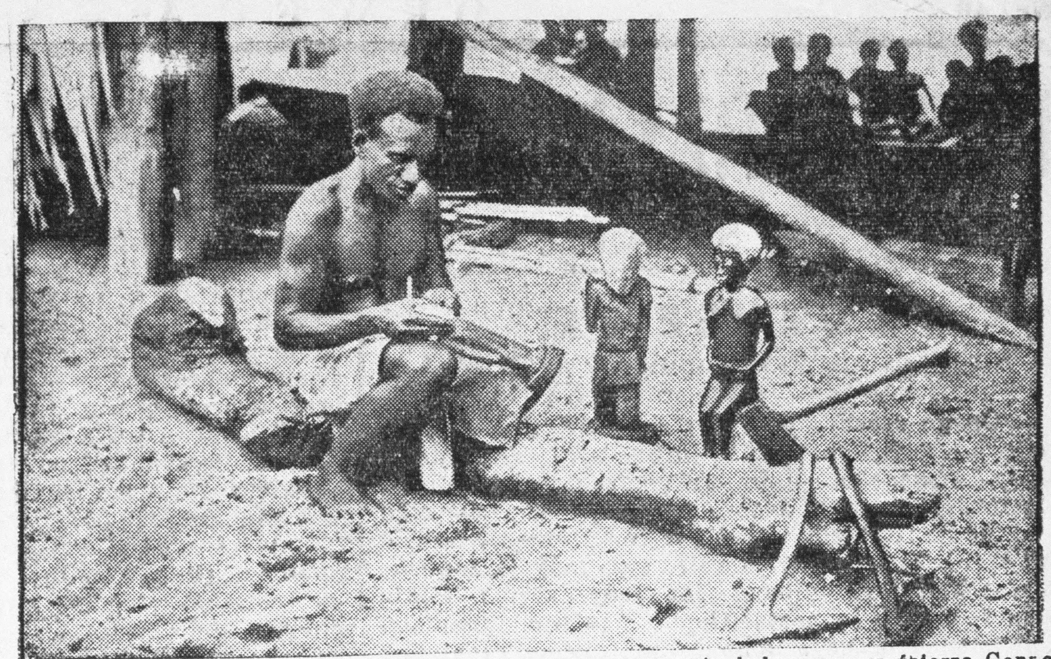
Pierwszy samolot pasażerski przybył z Bagdadu na lotnisko w Tempelhof pod Berlinem. W 30 godzinach pokonano przestrzeń.



Transport wojska angielskiego na manewry w pustyni egipskiej nastąpił również przy pomocy samolotów.



Na zdjęciu początkowe stadium budowy wielkiego zbiornika niepalnego gazu, helium, jakim napełniony będzie nowy sterowiec niemiecki. Zbiornik pomieścić może 15.000 cbm gazu.



Na zeszłorocznej wystawie paryskiej znalazły się m. in. rzeźb kolorowego rzeźbiarza Genio z Rorovana. Widzimy go na zdjęciu przy pracy. Rzeźby jego posiadają wielką wartość artystyczną.

Nawet zęby wydarli trupom. — Świadectwo wandalizm czerwonej Hiszpanii.

Paryż. Przed 20 mies. aragońskie miasto Huesca było otoczone ze wszystkich stron przez wojska czerwonego rządu Hiszpanii. Dopiero niedawno armia gen. Franco odniosła na tym odcinku definitywne zwycięstwo.

Najokropniej wyglądał cmentarz podmiejski, okupowany przez wszystkie te miesiące przez sztab anarchistów. Kaplica została przemieniona na stajnię. Drewniane średniowieczne figury świętych zużyto jako materiał do palenia. Wiele trumien zostało rozwalonych, a szczątki zmarłych porozrzucano wszędzie. Bezczeszczenie grobów zostało spowodowane przez anarchistów, poszukujących złota i biżuterii. Nawet złote zęby wydarto trupom. Wszystkie krzyże i krucyfiksy były bądź połamane bądź stratowane. Cmentarz w Huesca jest jednym z najokropniejszych dokumentów, świadczących o barbarzyństwie komunistycznym.

34 i pół milion. ludności w Polsce.

Warszawa. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w roku 1937.

W ciągu całego roku 1937 zarejestrowano małżeństw 275 560 (w r. 1936 — 284.425), urodzeń żywych 856.064 (w r. 1936 — 892.320), zgonów ogółem 481 594 (w 1936 r. 482 633), zgonów niemowląt 116,652 (w 1936 r. 125 772), przyrost naturalny wyniósł 374.470 (w 1936 r. 409 687).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców zarejestrowano w roku 1937: małżeństw 8 (w 1936 r. 8.4), urodzeń żywych 24.9 (w 1936 r. 26.2), zgonów 14.0 (w 1936 r. 14,2), przyrostu naturalnego 10.9 (w 1936 r. 12.0). Smiertelność dzieci poniżej 1 roku na 100 urodzeń żywych wyniosła 13.6 (w 1936 r. 14.1).

Na podstawie powyższych danych przeprowadzono, po uwzględnieniu wędrówek, szacunek ludności Polski na dzień 1. 1. 1938 roku. Według tego szacunku ludność Polski wynosi: 34.534.000.

W ten sposób od 2-go spisu ludności (9. 12. 1931 r.), t.zn. w ciągu 6 lat ludność Polski zwiększyła się o 2.401.000 osób czyli o 7.5 proc.

Tajemnicza zaraza dziesiątkuje owce.

Przed kilku dniami władze policyjne w Chojnicach zostały powiadomione o tajemniczej zarazie, która wybuchła w Doręgowicach między owcami właścicielki ziemskiej p. Buchholcowej. Zaraza szybko się rozszerzając powoduje olbrzymie straty. W czasie kilku dni padło 30 owiec.

Amerykański napad w Paryżu.

Ostatnio po południu został w niezwykle zuchwały sposób ograbiony wielki sklep z biżuterią w Paryżu.

Przed sklep zajechało auto, z którego wysiadło kilka mężczyzn. Podeszli oni przed szybę wystawową, rozbili ją i szybko ograbili wystawę z cennych biżuteryj, po czym wskoczyli do auta i odjechali. Cała napaść odbyła się na oczach licznych przechodniów, którzy jednak tak byli zaskoczeni bezczelnością i szybkością działania bandytów, że zupełnie nie reagowali.

Policja wszczęła pościg za zuchwałymi napastnikami, którzy zrabowali kosztowności na sumę około pół miliona franków.

Kociół ze złotymi monetami wyorano na polu.

Wilno. Pod Słonimem podczas orki wiosennej wyorał na swoim polu niej. Lasoko ogromny stary kocioł po brzegi wypełniony srebrnymi i złotymi monetami. Znalazca powiadomił o odkryciu policję. Skarb odesłano do Pol. Tow. Krajoznawczego, które stwierdziło, że monety, których było 200 sztuk, pochodzą z 1625 r.



Hitler jest wielkim przyjacielem dzieci. Na zdjęciu powitanie Hitlera przez młodzież niemiecką podczas jego podróży w Królewcu.

Powybijali koty — mają plagę szczurów.

Władze m. Stambułu, prowadząc kampanię w celu wyniszczenia bezdomnych psów, wydały w roku ubiegłym również rozporządzenie niszczenia bezpańskich kotów. Zabito w 1937 r. w Stambule około 5000 kotów. Rezultaty tej masakry nie dały długo na siebie czekać. Oto kilka starych dzielnic Stambułu nawiedziły tak olbrzymie ilości szczurów, że dzielnice te stały się wprost niezdatne do zamieszkania. Nieszczęśliwi mieszkańcy tych dzielnic poszukują obecnie na gwałt wielkich kotów, które wyratowałyby ich od plagi szczurów. W związku z tym władze miejskie musiały odwołać nakaz niszczenia kotów.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 24 IV. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Słuch. dla dzieci: Pasterka i kominiarczyk. 16.15 Koncert. 17.00 W sklepie imć p. Hebanowskiego — fel. 17.15 Recital śpiew. Tiedeberg. 18.15 Płyty (gitary). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 20.00 Muzyka tan. 21.40 Konkurs chórów regionalnych. 22.15 Swięty Jur — grom wiosenny — aud. lit.-muz.

Niedziela, 24 IV. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Regionalna transmisja z Tarnopola. 12.03 Poranek symf. z Poznania. 13.10 Ze Zbarażu do Toporowa — fragm. z Ogniem i mieczem. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 16.05 Recital fortep. Horszowskiego. 16.45 Amer — ponury cień Sahary — opowieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie — tr. z Tarnopola. 19.00 Słuch. Kurocek i gaicek. 19.25 Tr. z II dorocznego biegu Raszyn—Warszawa. 19.40 Słynni wirtuozi — XIX audycja. 21.00 Wiad. sport. 21.15 Wesoła Syrena: Dwaj autorzy w poszukiwaniu tematu. 22.00 Opowieść o Wagnerze — I audycja.

Poniedziałek, 25 IV. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 12.03 Audycja południowa. 15.45 Z pieśnią po kraju. 16.15 Za czasów Biedermayera — koncert 17.00 Olbrzymie napięcie elektryczne — odczyt. 17.15 Recital wiolonczelowy Danczowskiego. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Dyskutujmy: Kiedy ambicja jest dodatnim czynnikiem wychowania? 20.00 Historia tańca: Genealogia dancingu. 21.00 Tosca — Pucciniego, opera z płyt.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 23 IV. 11.40, 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Polski Paganini — Henryk Wieniawski — audycja. 18.50 Pogad. społ. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 21.55 Konkurs chórów regionalnych. W audycji udział biorą chóry z Torunia, Wilna z Poznania.

Niedziela, 24 IV 8.30 Przed świętem pułku dzieci bydgoskich. 8.50 Chwilka kupiecka. 13.00 Z pomorskiej półki książkowej. 15.45 Historia pułku dzieci bydgoskich — pogad. 23.00 Płyty. 16.00 Nowe książki. 19.40 Koncert życzeń. 20.35 Wiad. sport. z Poznania.

Poniedziałek, 25 IV. 13.00, 23.00 Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacyj. 18.15 Pogad. aktualna. 18.15 Koncert. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Książęce Dziecko.

Powieść.

8)

(Ciąg dalszy).

Te słowa utkwiły w pamięci Włodzimierza i postanowił sobie, że o ile możności zaraz dom Fejtlów opuści.

Od dawna już nie sypiał w komorze, lecz w kuchni na słomie, między koszykami, pudłami i garnkami. Fejtlowa sypiała w tylnej izbie; brata jej nie było właśnie w domu.

Około dziesiątej wieczorem, gdy się już wszyscy pokładli, wstał Włodzimierz i na palcach się skradając, wyszedł do sieni. Tam odsunął zwolna rygiel drzwi i dostał się na podwórze. Potem przeskoczył przez płot i już był na drodze. Obejrzał się jeszcze raz i nadsłuchiwał, czy nie usłyszy jakiego szmeru w domu; potem począł biec. Dopóki jeszcze znajdował się w mieście i widział domy, nie obawiał się niczego, gdy jednak wyszedł poza miasto, ogarnęła go trwoga. Stanął na chwilę i namyślał się, co począć; przed nim ciemność, niepewna i niebezpieczna droga, może śmierć; za nim Fejtlowa, okropna kobieta, prawdziwa jędza!

— Lepiej umrzeć zaraz, aniżeli wrócić! — pomyślał i począł biec. Niezadługo stanął u brzegu lasu. Znowu go zdjął lęk, ale tylko na chwilę, bo wszedł w las i biegł. Ach, jakby był chętnie zawołał:

— Matko, na ratunek!

Ale trwoga ściskała mu gardło, a wreszcie na cóżby mu się przydało wołanie? Las szumiał tajemniczo; nieraz zdawało się chłopcu, że słyszy głos jakiś z głębi lasu; nie zważał jednak na nic, biegł, a biegł, nie patrząc ani na prawo ani na lewo.

W końcu uczuł wielkie zmęczenie; siły zaczęły go opuszczać i wnet poznał, że musi odpocząć. Usiadł tedy przy drodze i skurczywszy się, odpoczywał.

Wtem posłyszał turkot nadjeżdżającego wozu. Niezadługo potem nadjechała poczta. Ponieważ droga szła tu pod górę, przeto woźnica zwolnił bieg koni.

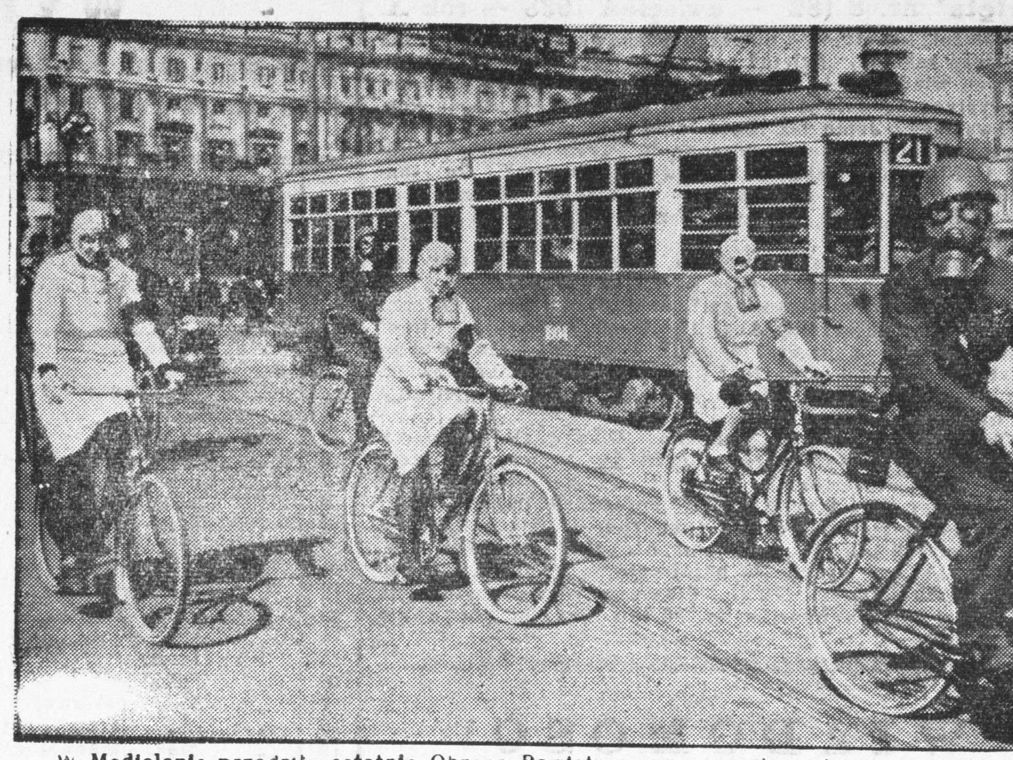
Z tego skorzystał Włodzimierz; uczepił się z tyłu wozu i wdrapał się na deskę, przeznaczoną do kufrów, która była próżna. Chłopiec mógł na niej wygodnie usiąść, a nawet się położyć. Podziękowawszy Bogu za ten przypadek i skurczywszy się na wygodnym siedzeniu, usnął. Gdy się przebudził był już daleko od miasta, gdzie tyle przecierpiał. Posłyszawszy, że pocztylion trąbi, co było znakiem, że dojeżdża do miejsca przeznaczenia, zeskoczył z wozu i pieszo zaszedł do miasteczka.

Chociaż to było rychło rano, w mieście panował już ruch niezwykły. Na rynku stały dwoma rzędami budy: snać jarmark. Włodzimierz chodził między budami, przypatrywał się wszystkiemu, a żołądek dopominał się coraz więcej o swoje prawa. Skąd wziąć pożywienia?

Nadeszło południe, a Włodzimierz jeszcze nie zaspokoił głodu. Zrozpaczony i osłabiony podróżą i głodem, wyszedł ulicą na koniec miasta i usiadł na ławce, stojącej przed oberżą. Nikt nie zwracał na niego uwagi, nikt nie troszczył się o niego; zdawało się, jakoby Bóg i ludzie go opuścili. A jednak Bóg czuwał nad sierotą!



W Saint Cloud pod Paryżem odbyły się wyścigi dla mężczyzn, którzy przekroczyli już 40 rok życia.



W Mediolanie urządziła ostatnio Obrona Powietrzna propagandową jazdę na rowerach z maskami gazowymi.

Zdefraudowane pieniądze uznane za dług rolniczy... — Niebywałe orzeczenie urzędu rolniczego.

Przed sądem okr. rozpatrywano niezwykle charakterystyczną sprawę, której tło jest następujące:

Kierownik spółdzielni mleczarskich Smoliński, zdefraudował na szkodę spółdzielni kilka tys. zł, za co został skazany na więzienie, równocześnie zasądzono na rzecz spółdzielni zwrot zdefraudowanych pieniędzy z posiadanego przez skazanego majątku.

Gdy po uprawomo nieniu się wyroku spółdzielnia przystąpiła za pośrednictwem komornika do wyegzekwowania zdefraudowanych jej pieniędzy (miano zlicytować duży sad Smolińskiego), wniósł on podanie do pow. urzędu rozjemczego o uznanie całej pretensji spółdzielni za „dług rolniczy", dowodząc, że za zdefraudowane pieniądze kupił sobie sad.

I o dziwo... urząd rozjemczy, zgodnie z osobliwym twierdzeniem skazanego, uznał, że idzie w tym wypadku istotnie o dług rolniczy i egzekucję wstrzymał!

Ponieważ takie rozstrzygnięcie sprawy, zdaniem rzecznika spółdzielni, — było sprzeczne z ementarnym pojęciem moralności, przeto postanowienie urzędu rozjemczego zaskarżono do sądu okręgowego.

Sąd okręgowy uchylił to niecodzienne postanowienie urzędu rozjemczego, uznając je za niesłuszne. Zapewne teraz dojdzie do sprzedaży przez komornika sadu, nabytego przez defraudanta za zdefraudowane pieniadze.

Chłopi sowieccy nie chcą siać.

Moskwa. W roku bież. na Kaukazie północnym w prowincji Czarnomorskiej oraz w republikach zakaukaskich stan zasiewów wiosennych jest znacznie gorszy, niż w roku 1937. Prowincja rostowska i krasnodarska, które w roku ub. do 25 marca zasiały 465 tys. ha, w tym samym terminie w roku bież. obsiały zaledwie połowę tego obszaru. Również w Azerbejdżanie, w Gruzji i w Armenii zasiewy wiosenne wypadły znacznie gorzej, niż w r. ub., np. Gruzja zasiała cztery razy mniej niż w marcu 1937 r Szczególnie niepomyślny stan zasiewu w prowincji ord-żonikidzewskiej (władykaukaskiej), gdzie zasiano 10 razy mniej niż w marcu ub. roku.

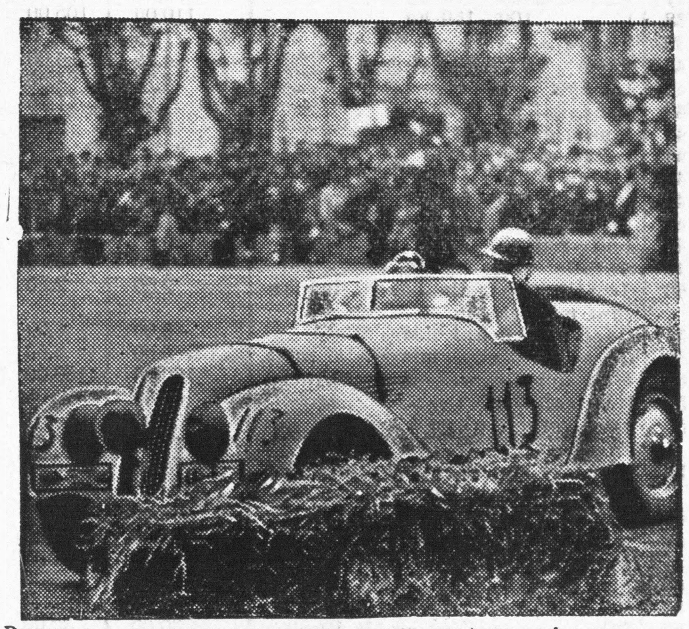
Pociąg wojskowy wyleciał w powietrze.

Pociąg wojskowy, przewożący oprócz wojska także broń i amunicję artyleryjską, wyleciał w powietrze na stacji Konotopy na Ukrainie sowieckiej.

Siła wybuchu była tak wielka, że cały pociąg, składający się z 22 wagonów, wyrzucony został ze szyn.

Przeszło 200 żołnierzy zostału zabitych, a 150 ranionych.

Tor kolejowy został zniszczony na długości 250 metrów.



Podczas międzynarodowych 1000 milowych wyścigów samochodowych w Brescia w pln Włoszech zwyciężył Anglik mr. Fane w 13 : 36 : 19 godz.

Nowe święto narodowe włoskie.

Opublikowany został w Rzymie dekret królewski, mocą którego dzień 25 kwietnia — data urodzin Wilhelma Marconiego — obchodzony ma być jako święto narodowe.

Dziecko o dwu głowach.

Warszawa. W tych dniach w barakach na Annopolu urodziło się dziecko płci żeńskiej o 2 głowach, budząc ogólną sensację.

Dziecko-potworka przewieziono do szpitala dla dzieci im. Karola i Marii. Druga główka jest guzen, powstałym wskutek niedorozwoju czaszki.

Samolot o motorze poruszanym naftą.

Na lotnisku haskim, Ypenburg, inżynier czeski Arnold, były lotnik wojenny, dokonał 6 cio godzinnego lotu na samolocie Koolhovena „PH FKJ", używając do napędu, zamiast benzyny, nafty.

Ofiara sprytnej cyganki.

Do mieszkania pewnego chorego mieszkańca Mątew pod Inowrocławiem przybyła cyganka, która oświadczyła, że bez specjalnego wysiłku i za małym honorarium wyleczy chorego. Zażądała wręczenia jej wszystkich pieniędzy, jakie znajdują się w domu. Otrzymawszy 70 zł w gotówce, cyganka włożyła pieniądze do koperty, którą schowała na 24 godziny w szafie. Po upływie tego czasu miała przybyć ponownie, by wyjąć zaklęte pieniądze, po czym chory winien być uzdrowiony.

Jednakże po odejściu cyganki, niecierpliwy pacjent zajrzał do koperty i ku swemu przerażeniu stwierdził, że zamiast 70 zł znajdowały się w niej świstki papieru. Cyganka naturalnie się nie pojawiła.

Kara chłosty w Sowietach.

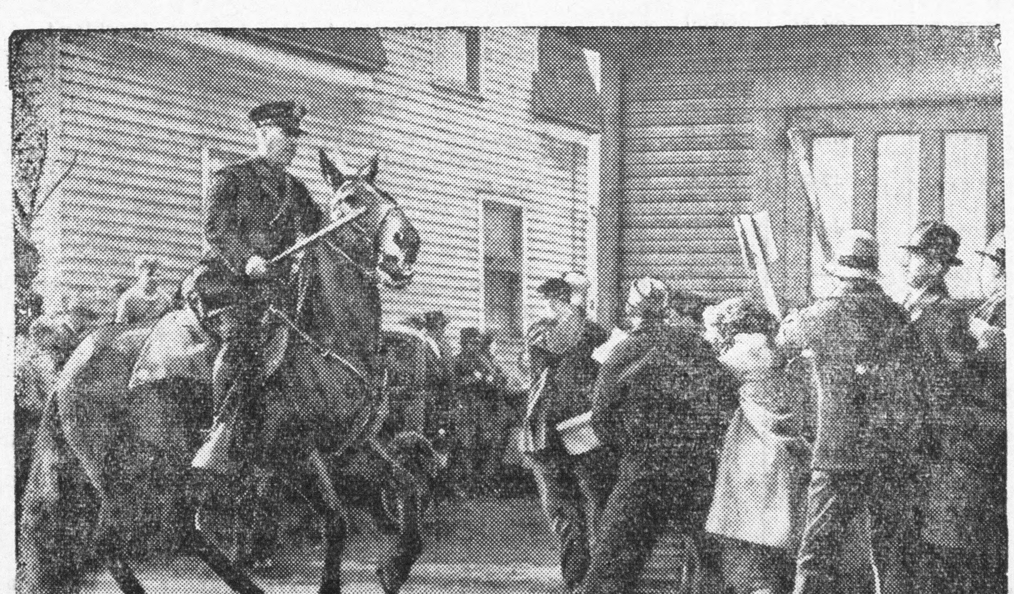
Moskwa. „Prawda", omawiając sprawy szkolnictwa, domaga się wprowadzenia do wszystkich szkół kary chłosty. Dziennik stwierdza, że w szkołach sowieckich chuligaństwo młodzieży doszło do granic, których nie sposób wyplenić inaczej jak biciem...

Miliony złotych marnują się na śmietniskach.

Warszawa. Przeprowadzono obliczenia, wykazujące, iż miliony zł rocznie ulegają zmarnowaniu, wskutek niewykorzystania rozmaitych odpadków, powstałych w fabrykach przy produkcji towarów, jak również śmietnisk z gospodarstwa domowego. Nie jest również należycie zorganizowana akcja zużytkowania odpadków zwierzęcych.

W najbliższym czasie powstać ma w Polsce kilka fabryk, specjalnie przeznaczonych do przetwarzania odpadków na różne chemikalia. M. in. w Skarżysku otwarta będzie fabryka przetwarzania padliny, z której wyrabiana ma być mączka, stanowiąca paszę dla bydła i drobiu.

Kupujcie tylko u chrześcijan!



40 osób z pośród kierowców autobusowych odniosło ciężkie rany podczas starcia z policją w Detroit. (U. S. A.)



W Egipcie górnym, gdzie Wafdyści ponieśli klęskę przy wyborach, doszło do bójek i staré, które musiała likwidować policja. W czasie awantur ulicznych zostało zabitych 5 osób. Na zdjęciu kordon policyjny w stalowych hełmach i z laskami na ulicach miejscowości Tantah podczas wspomnianych zajść.

„Orlęta" nr. 8 (82) — kwiecień 1938 — rok X.

Ostatni, kwietniowy numer najciekawszego miesięcznika młodzieży szkolnej „Orlęta" przynosi wiele ciekawych i aktualnych wiadomości. Artykuł wstępny poświęcony jest charakterystyce działalności literackiej sp. Karola Kuberta Rostworowskiego. Jemu też hołd składają młodociani poeci „Orlętowi" w wierszach: „Pożegnanie", „Pro memoria" i „Róże". O Nim mówi artykuł „Człowiek i twórca". On sam nareszcie przemawia do młodzieży wyjątkami wierszy swoich i głębokich myśli rozrzuconych w dalszej treści tego — numeru.

Z reportaży krajoznawczych mamy: „Wędrówkę po Płocku" Dalej następuje miła nastrojowa nowelka pt. „Wywiad z Czerwonym Kapturkiem", apel „Do Rodziny Orlętowej, artykuły: „Nekrolog Austrii", „Garść refleksji o Polsce" — „Ci, którym dzieje się krzywda" i in. Dla uczniów gimnazjalnych szczególną wartość posiadają wiadomości „Z terenu szkolnego", oraz spis licew. „Kończącym gimnazja pod uwagę".

Treść tę uzupełniają: wnikliwe „Obserwacje", aktualny przegląd prasy, ładne wiersze, ilustracje, recenzje książek, rozrywki umysłowe itp.

Zapoznaj się z tym jedynym, ogólnopolskim, już 10-letnim miesięcznikiem młodzieży gimnazjalnej! Adres Redakcji i Administracji „Orląt" — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22. Numery okazowe wysyła się bezpłatnie na żądanie. Prenumerata roczna wynosi 2,70 zł. Przy zamówieniu posługujcie się kontem rozrachunkowym nr. 36 lub kontem czekowym PKO. 212 884.

WIADOMOSCI

Czy to już początek?

Lidzbark. Od pewnego czasu krążą po mieście uporczywe wieści, jakoby zamiejscowe żydostwo zamierzało w Lidzbarku podobno na wielką skalę otworzyć jakiś interes w jednej z nieruch. żydowskich. Zrozumiałe jest, że żydostwo będzie się na gwałt obecnie pchało do Lidzbarka, lecz pociechą jest wzrastający ruch narodowy w Lidzbarku, którego głównym zadaniem jest unarodowienie handlu, rzemiosła i przemysłu przez wyparcie osiadłych tu handełeśników — Zydów. Oczywiście wolno Zydom spróbować, ale my ręczymy za to, że jeszcze prędzej niż przyjadą — z Lidzbarka wyjadą.

Zydom dobrze się wiedzie.

Lidzbark. Widocznie tut Zydkom w Lidzbarku musi się nieźle powodzić, kiedy mogli pozwolić sobie na „a fajn" zabawę w ich własnym lokalu przy ul. Zamkowej. Musieli tam Icki i Salcie nieźle się bawić, bo całą noc aż do rannych godzin szwargot, hałas i dźwięki rozbawionego izraela mimo szczelnie zatarasowanych okien tak się rozchodziły, że mieszkańcy w sąsiedztwie całą noc ani oka zmrużyć nie mogli. A byli tam żargonowcy aż z Zuromina, Zielunia, a nawet i jakiś Icek z Działdowa. I pomyśleć, to wszystko za krwawicę ludu polskiego!

Akcja budowy publ. szkół powszechnych w pow. działdowskim w 1938 r.

Działdowo. Dzięki żywemu zainteresowaniu się P. Kuratora Okr. Szkolnego Warszawskiego zagadnieniem budownictwa szkolnego na terenie pow. działdowskiego oraz przyznaniu poszczególnym gminom przez Kuratora, jako Prezesa Okr. Komitetu Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w Warszawie — pożyczek w ogólnej kwocie 83 000 zł gminy przystąpiły w rb. do budowy gmachów publ. szkół powsz. — w Wilamowie, Białutach, Zalesiu, Gródkach, Księżymdworze, Kopaniarzach oraz przebudowy i dobudowy izb lekcyjnych w Żabinach i Koszelewach.

Jak się dowiadujemy, w 1939 r. przewidywana jest dalsza budowa szkoły II st. w Wielkim Łęcku oraz dobudowa izb lekcyjnych w Wąpiersku, Kiełpinach i Dźwierzni.

Przejęcie szkolnictwa pow. działdowskiego przez Kuratora Okr. Szkolnego Warsz.

Jak już donosiliśmy, 7, 8 i 9 bm. przebywał na terenie pow. działdowskiego Kurator Okr. Szkolnego Warszawskiego wraz z p. Naczelnikiem Szkolnictwa Powszechnego, pp. Wizytatorami szkół powszechnych i średnich. Celem pobytu Kuratora było oficjalne przejęcie szkolnictwa naszego powiatu, włączonego z dniem 1 kwietnia br. do Województwa Warszawskiego. W godzinach rannych p. Kurator przyjął w Inspektoracie Szkolnym w Działdowie przedstawicieleli szkolnictwa średniego, zawodowego i powszechnego, po czym przeprowadził lustrację miejsc. gimnazjum oraz szkoły mechanicznej.

O godz. zaś 10 w sali publ. szkoły powsz. w Działdowie odbyło się uroczyste powitanie p. Kuratora przez licznie zebraną młodzież szkół średnich, szkół powszechnych oraz nauczycielstwo z całego powiatu.

W podniosłej atmosferze dziatwa szkolna witała p. Kuratora słowem, pieśnią i muzyką gimnazjalnej orkiestry. Delegację dziatwy szkół powszechnych, przybyłe z najodleglejszych zakątków powiatu, wręczały wiązanki kwiatów p. Kuratorowi, który w głębokich i serdecznych słowach zwrócił się do zebranej dziatwy z zapewnieniem, iż dzieci woj. warszawskiego przyjmują z otwartym sercem — dzieci pow. działdowskiego do jednej wspólnej rodziny warszawskiej Gdy p. Kurator zapraszał dziatwę szkolną do stolicy Polski — Warszawy, zerwał się ze strony młodzieży huragan długo niemilknących oklasków.

W czasie odbywającej się uroczystości przybył na salę bawiący w Działdowie p. Wojewoda Warszawski, którego deklamacją i kwiatami powitała również dziatwa szkolna.

Po uroczystości na sali, na apel p. Kuratora młodzież wraz z nauczycielstwem w zwartych szeregach udała się pod pomnik Marszałka, gdzie p. Kurator w swym przemówieniu do nauczycielstwa i młodzieży wskazał na postać Marszałka, kończąc okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta i Wodza Naczelnego, a orkiestra odegrała Hymn Państwowy. W tym momencie 6 dziewczynek złożyło u stóp pomnika kwiaty.

Po południu odbyła się konferencja nauczycieli publ. szkół powsz., poświęcona sprawom organizacji nowego roku szkolnego. W konferencji tej wzięli również udział p. Kurator, p. Naczelnik Wydziału Szkół Pawsz. oraz pp. Wizytat.

W godz. popołudniowych p. Kurator wziął udział w uroczystości przejęcia powiatu działdowskiego przez p. Wojewodę Warszawskiego.

Dni 8 i 9 kwietnia br. p. Kurator poświęcił na zwiedzenie 20 publ. szkół powsz., położonych w pasie granicznym, żywo interesując się m.in. poziomem naukowym i wychowawczym szkół, kwestią zaopatrzenia szkół w urządzenia i pomoce naukowe, radiofonizacji szkół, wyglądu zewnętrznego oraz zagadnieniom budownictwa szkolnego. Na miejscu w kilku wypadkach za dobrą pracę w szkole pan Kurator przydzieli poszczególnym szkołom odbiorniki radiowe oraz przybory do zabaw i ćwiczeń cielesnych.

W ostatnim dniu pobytu (9 IV br.) w godzinach popołudniowych p. Kurator przeprowadził lustrację Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Malinowie.

WYKAZ

norm uposażeń w naturze na rok podatkowy 1938 dla Okręgu Izby Skarb. w Grudziądzu.

L. p.	Rodzaj świadczenia	W miastach, miasteczk. osadach po niżej 10.000 mieszk. zatw. przez M. Sk. zł gr	Na wsi zatwierdzone przez Min. Sk. zł gr
1	100 kg. pszenicy	24,50	24,00
2	„ żyta	21,50	21,—
3	„ jęczmienia	18,50	18,—
4	„ owsa	18,50	18,—
5	„ koniczyny	—	—
6	„ grochu	22,50	22,—
7	„ kartofli	3 20	3,—
8	„ pośladu	10,50	10,—
9	„ ospy pszennej	—	—
10	„ „ żytniej	—	—
11	„ otrąb pszenn.	15,00	14,50
12	„ otrąb żytnich	13,00	12,50
13	„ siana	7,50	7,—
14	„ słomy	6 50	6,—
15	1 kg. fasoli	0,37	0.35
16	„ cebuli	0,21	0,20
17	„ kaszy perłowej	0,42	0,40
18	„ „ jęczmiennej	0.36	0,34
19	„ mąki pszennej	0,43	0,42
20	„ „ żytniej	0,31	0,30
21	„ „ razowej	0,26	0,25
22	„ masła	2,80	2,60
23	„ słoniny	1,60	1,60
24	„ smalcu	2,20	2,20
25	„ mięsa	1,20	1,20
26	„ chleba	0,31	0,30
27	„ sera	0,60	0,60
28	„ ryby	1,50	1,40
29	„ owoców świeżych	0,45	0,40
30	warzyw	—	—
31	„ cukru	1,00	1,00
32	„ melasy	0,04	0,04
33	„ soli	0,32	0,32
34	1 litr pełnego mleka	0,14	0.12
35	„ mleka odtłuszcz.	0,04	0,04
36	„ śmietany	1,00	0,90
37	1 tucznik 80—100 kg	75,00	70.00
38	1 „ 100—150 kg	110,00	105,00
39	1 kura	1,50	1,50
40	1 gęś	4.25	4,00
41	1 indyk	4,75	4,50
42	1 mendel jaj	1,25	1,20
43	1 mtr. drzewa opałowego	9,50	9,00
44	1 mtr. szczap sosn.	—	—
45	1 tona węgla	40,00	40,00
46	1000 cegieł torfu prasowanego	8,25	8,00
47	1000 cegieł torfu nieprasowanego	7,25	7,00
48	1 litr nafty	0,36	0,38
49	Swiatło naftowe dla 1 izby mies.	2,00	2,00
50	Swiatło elekt. dla 1 izby lub kuchni miesięcznie	2,50	2,50
51	Opał dla kuchni mies.	8,00	8,00
52	Opał dla 1 izby mieszkaln mies.	6,00	6.00
53	1 ha roli z nawozem i upr. roczn.	160,00	160,00
54	1 ha roli bez nawozu i uprawy	60,00	60,00
55	1 ha ogrodu warzywn. z nawozem i uprawą rocznie	200,00	200,00
56	1 ha ogrodu warzywn bez nawozu i uprawy rocznie	70,00	70,00
57	1 ha łąki jednokośnej rocznie	65,00	60,00
58	1 ha łąki dwukośnej rocznie	100,00	90,00
59	Ogród owocowy od drzewka rocz.	5,25	5,00
60	Roczna wart. utrzymania 1 krowy	160,00	150,00
61	Roczna wartość utrzymania tuczn.	—	—
62	Rocz. wart. pastwiska dla 1 krowy	30,00	30,00
63	Pasza dla krowy i pastw. rocznie	130.00	120,00
64	Pasza objętość treść dla krowy	—	—
65	Pasza dla świń mies.	—	—
	Utrzymanie (wyżyw.) mies.		
	A. w rolnictwie		
66	wyższego urzędnika (dyrektora), administr. majątku rządcy itp.	—	75,00
67	urzędn. gosp. lub siły biurowej (buchaltera, pisarza praktyk. itp.	65,00	60.00
68	majstra, mechanika	48,00	45,00
69	służby niższej domowej i folwar.	33.00	30,00
	B. w przemyśle i handlu		
70	wyższ. urzędn. (dyrek., prokuren.)	95,00	90,00
71	urzędn. biurowych i wyższego personelu technicznego	69,00	66,00
72	majstrów	60,00	60,00
73	czeladników, praktykantów	36,00	36,00
74	sprzedawców, ekspedien., kasjerki	36,00	36,00
75	robotników kwalifikowanych	27,00	27,00
76	„ niewykwalifikowanych	—	—
	C. w innych zawodach		
77	profesorów i nauczycieli w szkołach i internatach	69,00	66,00
78	bony i wychowawczynie	48,00	48,00
79	lekarzy w szpitalach	69,00	66,00
80	pielęgniarzy, siostry w szpitalach	42.00	42,00
81	urzędn. i wyż. personel w zakład. gastronom., hotelow., pensjonat.	69,00	66,00
82	kelnerów, kucharzy, służb. w zakł. gastronom., hotelow., pensjonat.	42,00	42,00
83	artystów widowisk. muzyków w zakładach gastronomicznych	48,00	—
84	Oficerów i wyższy personel techniczny na statkach żeglugi morskiej i śródlądowej	—	—
85	marynarzy na statkach żeglugi morskiej i śródlądowej	—	—
86	1 pokój umeblowany miesięcznie	15,00	10,00
87	1 pokój nieumeblowany „	10,00	7,00
88	mieszkanie 1 izbowe miesięcznie	10,00	7,00
89	„ 2 „ „	15.00	12,00
90	„ 3 „ „	22,00	18,00
91	„ 4 „ „	30,00	24,00
92	„ 5 „ „	50,00	40,00
93	„ 6 „ „	62.50	50,00
94	„ 7 „ „	75,00	60,00
95	mieszkan. większe na każdą izbę ponad 7 miesięcznie	12,50	10,00
96	1 izba fornalska lub służby niższej domowej mies.	—	—
97	Prawo używania samochodu dla celów osobistych rocznie	720,00	720,00
98	prawo używania powozu dla celów osobistych rocznie	180,00	180,00
99	używanie furmanki	—	—

Kradzież indyków.

Brodnica. Na szkodę p. Apanowicza z Niewierza dokonano kradzieży indyków. Sprawcę kradzieży niej. Józ. Cwiklińskiego z Niewierza przytrzymano.

Kradzież w Starostwie.

Brodnica. Osadzony został w tut. więzieniu Fr. Prusakowski za dokonanie kradzieży w gmachu Starostwa. Wym. odkręcił lustro, został jednakowoż przez policję wkrótce ujęty.

Policja biednym.

Brodnica. W dniu 16 bm. o godz. 12 w świetlicy Komendy Pow. w Brodnicy odbyło się obdarzenie „święconym" dzieci bezrobotnych.

Na uroczystość tę przybyło 60 dzieci z rodzicami oraz członkowie „Rodziny Policyjnej". Po okolicznościowym przemówieniu Komendanta Pow. PP. p. nadkom. Kaczorowskiego przystąpiono do rozdzielania „święconki". Każde dziecko otrzymało: pół kg mięsa, 800 gr. boczku, 1 kg strucel, 1 i pół kg chleba i 5 jaj. Na twarzach rodziców i dzieci można było zauważyć radość z powodu otrzymania tak hojnego podarunku. Czyn policji, która również obdarzyła biednych ub. roku „gwiazdką" zasługuje na uznanie.

Za znieważenie 5 mies. aresztu bez zawieszenia.

Brodnica. Na tle konkurencji pomiędzy p. Tylicką a Anielą Jahnsową (ul. 18 stycznia) doszło do tego, że ta ostatnia pomówiła pierwszą o uprawianie nierządu. Sąd skazał Jahnsową z art. 255 kk. na 5 mies. aresztu, 200 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni ar., 40 zł opłat sądowych i zwrot kosztów oskarżycielce pryw.

Mecz piłki nożnej.

Brodnica. Pomiędzy KS. „Brodniczanka" a KS. „Pogoń" — Wąbrzeźno rozegrany został w drugie święto Wielkiejnocy mecz, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Wynik 7 : 0 (2 : 0).

Pasażer na gapę.

Brodnica. Pociągiem pospiesznym w kierunku Brodnicy jechał od strony Warszawy niej. Marian Czarnecki (bez stał. miejsca zamieszkania), który po ujęciu go przez służbę kolejową znieważył słownie i czynnie urzędników kolejowych. Doprowadzony na posterunek odmówił zeznań. Również wobec sędziego śledczego nie odpowiadał na zadane mu pytania. Nagłego „niemowę" osadzono we więzieniu.



W okresie kamiennym.

„To jest moja najlepsza stenotypistka w całym biurze, pisze trzy słowa na godzinę".

Ciężka próba.

Narzeczony panny Marysi zwraca się do małego braciszka swej przyszłej żony:

— No, Franiu, jutro żenię się z twoją siostrzyczką i wyjeżdżam z nią. Czy wytrzymasz bez niej?

— Jeżeli tylko pan wytrzyma z nią, to ja napewno wytrzymam bez niej!

Wraca z odczytu.

Zona wita męża, który wraca z knajpy:

— Skąd ty wracasz?

— Z... z odczytu!

— Co? O drugiej w nocy z odczytu?

— Widzisz, kochanie, prelegent się jąkał..

Dosyć.

— Ucz się po angielsku, moje dziecko — namawia ojciec syna.

— Dwieście milionów ludzi mówi tym językiem!

— Dwieście milionów? A czy tatuś uważa, że to za mało?

Dobra nowina.

— Słyszał pan? Benzyna ma potanieć!

— To doskonale!

— Pan też ma auto?

— Nie, ale piorę rękawiczki w benzynie.

Dwa światy.

Ona: — Mówiłeś przecież, że zastępuję ci cały świat, a teraz flirtujesz z panią Alą.

On: — Moja droga, są przecież dwa światy: stary i nowy.

W sklepie.

— Panie szefie! — mówi ekspedient — klient pyta się, czy ta koszula niebiesku zbiegnie się po praniu czy nie?

— A czy pasuje na klienta?

— Jest trochę za duża.

— To powiedz pan, że się zbiegnie.

Roztargniony lekarz.

A w ogóle — kończy lekarz diagnozę — radziłbym panu zdecydować się na operację ślepej kiszki.

— Ależ panie doktorze! Pan sam mi ją wycinał rok temu!

— Przepraszam! Zapomniałem.

Spostrzegawcze dziecko.

— Tatusiu... Czy aniołki noszą spodnie?

— Skąd ci przyszło do głowy takie głupie pytanie?

— Bo widziałem, jak tatuś rzucił do puszki w kościele guzik od spodni...